

Łukasz Miszewski

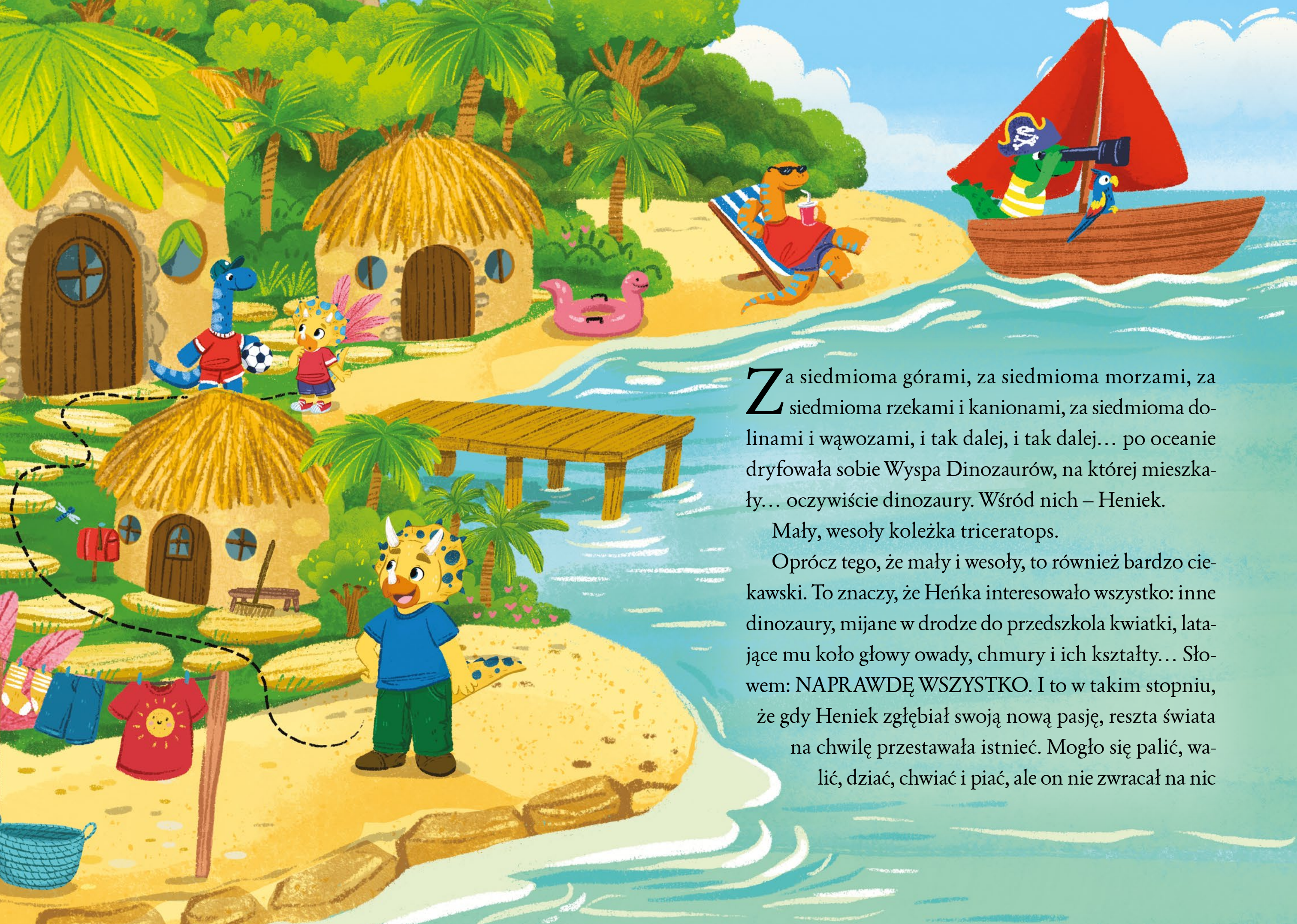
DINOZAURO!

który nie chciał chodzić
do toalety



ilustrowała Natalia Berlik

Wydawnictwo Skrzat
Kraków



Za siedmioma górami, za siedmioma morzami, za siedmioma rzekami i kanionami, za siedmioma dolinami i wąwozami, i tak dalej, i tak dalej... po oceanie dryfowała sobie Wyspa Dinozaurów, na której mieszkali... oczywiście dinozaury. Wśród nich – Heniek.

Mały, wesoły koleżka triceratops.

Oprócz tego, że mały i wesoły, to również bardzo ciekawski. To znaczy, że Heńka interesowało wszystko: inne dinozaury, mijane w drodze do przedszkola kwiatki, latające mu koło głowy owady, chmury i ich kształty... Słowem: **NAPRAWDĘ WSZYSTKO**. I to w takim stopniu, że gdy Heniek zgłębiał swoją nową pasję, reszta świata na chwilę przestawała istnieć. Mogło się palić, walić, dziać, chwiać i pisać, ale on nie zwracał na nic

uwagi, zafascynowany swoim kolejnym odkryciem. A gdy zapominał o wszystkim, zapominał też o swoich potrzebach – nie tylko o tych, by jeść i pić, ale też o tych... no, o tych innych potrzebach. Tych wymagających nocnika.

– Heńku, chyba chce ci się siusiu – napominał go wtedy lekko tata Tadeusz, gdy widział, że nogi synka zabawnie drepczą w miejscu.

– Heńku, może pójdziesz na nocnik? – pytała mama Matylda, gdy zauważała, że maluch nerwowo kręci się w miejscu.

Heniek jednak udawał, że ich nie słyszy – a czasem rzeczywiście ich nie słyszał. Był w końcu bardzo, przebardzo zajęty.

– Tutaj jak się weźmie to... i włoży w to... i połączy z tym... – mówił na przykład po cichutku do siebie. – ...to wtedy... O-OŁ!

Nagle się orientował, że musi biec na nocnik, i obwieszczał to całemu światu.

– KUPA! – krzyczał.

Albo...

– SIKU! – Tak również krzyczał.



To zawsze powodowało trochę zamętu. Mama i tata pędzili, by usunąć z drogi wszystkie zabawki, o które Heniek mógłby się potknąć, albo by zapalić mu światło w łazience. Dobrze było to, że (do tej pory) Heniek za każdym razem zdążał na czas. Nie do końca dobre – że w końcu kiedyś musiało się zdarzyć tak, że nie zdąży.

I zgadnijcie, co się wydarzyło!

Dokładnie.

A jak to się wydarzyło?

Słuchajcie uważnie.

